

10 gr.

PR

10 gr.

# ABC

## NOWINY CODZIENNE

Nr. 337

Warszawa, wtorek 24 listopada 1936 r.

Rok XI

# Nowa ofensywa w Madrycie

**Rząd ewakuuje 300.000 osób do Francji**  
**Wojska rządowe nie chcą już walczyć**

AVILA, 23.11. Specjalny wysłannik Havasa donosi, że lewe skrzydło armii gen. Varela złożone z dwóch kolumn rozpoczęło wczoraj nową ofensywę w Madrycie w kierunku na most „Princesse” i dzielnicę Las Delicias. Ofensywa poprzedzona była silnym ogniem artyleryjskim. Według otrzymanych około godz. 16 wiadomości ofensywa rozwijała się pomyślnie.

Rada obrony stolicy rozpoczęła

w nocy z soboty na niedzielę ewakuację starców, kobiet i dzieci z Madrytu. Ewakuowanych przewożono na zarekwirowanych w Madrycie i okolicy samochodach osobowych i ciężarowych. Władze madryckie wystosowały zapytanie do rządu francuskiego, czy nie byłby skłonny udzielić ewakuowanym schronienia na terytorium Francji. Rząd francuski zgodził się na przyjęcie 300 tysięcy uchodźców z Madrytu.

władczy, że wszelki opór w Madrycie jest bezcelowy, gdyż powstańcy są całkowicie panami sytuacji.

Z Barcelony donoszą o czynionych i przygotowaniach podjęcia regularnej komunikacji lotniczej z Sowiecami. Komunikacja ta otwarta być ma w najbliższych dniach.

darzyła się ciężka eksplozja, która poważnie uszkodziła maszyny,

skutkiem czego krążownik jest u nieruchomiony.

**Eksplozja na pancerniku**

LONDYN, 23.11. Z Gibraltaru donoszą, że w sobotę wieczorem na hiszpańskim krążowniku rządowym „Miguel Cervantes” wybuchła eksplozja, która spowodowała fałszywą pogłoskę, jakoby włoski krążownik podwodny miał uszkodzić ten krążownik.

## „Gwardia Żelazna” na cześć obrońców Alkazaru

BUKARESZT 23.11. Partia „Wszystko dla ojczyzny”, która jest spadkobierczynią „Gwardii Żelaznej”, postanowiła wysłać do Hiszpanii delegację, celem wrę-

czenia dowódcy obrony Alkazaru miecza walecznych. Delegacja w składzie 8 osób opuściła za kilka dni Rumunię. Na czele delegacji znajduje się szef partii „Wszystko dla ojczyzny” gen. Cantacuzino.

## Oddział kobiet

## Przeszedł do narodowców

BERLIN, 23.11. (tel. wł.). Specjalny korespondent niemieckiego biura informacyjnego, który znajduje się z wojskami powstańcami w Madrycie komunikuje, że w dzielnicy między Uniwersytetem a Casa del Campo 420 uzbrojonych kobiet w mundurach milicjantek dobrowolnie przeszło do narodowców. Są to przeważnie 15 i 16-letnie dziewczęta. Zakomunikowały one, że zostały wbrew woli zapisane do czerwonej milicji z rozkazu komunistycznych władz wojskowych. W dzielnicach Madrytu znajdujących się w rękach czerwonych panuje głód. Nastrój wśród ludności fatalny. Dalej kobiety opowiadały, że w ufortyfikowanych blokach domów rządzą rosyjscy komuniści. Milicjantki twierdzą,

że żołnierze hiszpańskiej czerwonej milicji odgrywają wyłącznie rolę „miesa armatniego”, gdyż wszystkie kierownicze stanowiska są obsadzone przez komunistów rosyjskich.

## „Wszelki opór jest bezcelowy”

PARYZ, 23.11. (Tel. wł.). Do Alicante przybyło w ostatnich dniach kilkanaście rosyjskich okrętów. Na pokładzie tych statków przybyły sowieckie oddziały „ochotnicze” które niezwłocznie skierowane zostały na odcinek madrycki. Ambasador sowiecki przy rządzie Largo Caballero wydał odezwę, w której wzywa obrońców Madrytu do wytrwania. Odezwa kończy się hasłem „Madryt stanie się grobem faszystów”.

Podjęte na terenie Katalonii próby sformowania oddziału o-

chotniczego dla Madrytu nie powiodły się. W ostatniej chwili ochotnicy „katalońskiego batalionu” odmówili wyjazdu na front.

Między zbuntowanym oddziałem a kampanią, która eskortowała batalion na dworzec, doszło do strzelaniny, w czasie której po obu stronach padli zabici i ranni. Sformowany przed kilkunastu tygodniami batalion ochotniczy w Walencji który brał udział w walkach o Madryt wypowiedział również posłuszeństwo i wrócił w tych dniach do Walencji. Żołnierze tego batalionu mieli oś-

## Sprawa p. Rzymowskiego

# Sąd honorowy orzeknie

### czy plagiat jest czynem haniebnym

Sprawa p. Wincentego Rzymowskiego, komunizującego członka Polskiej Akademii Literatury, która zarazem dopuścił się niebywałego plagiatu, przepisując

całe strony dzieła Bertranda Russella, weszła w stadium decydujące. Akademia Literatury postanowiła zająć się sprawą plagiatu, a sam p. Rzymowski zwrócił się do prezesa P.A.L., Sieroszewskiego, z prośbą o zwołanie sądu honorowego. Sąd ten utworzony będzie jedynie z pośród akademików.

Statut Akademii Literatury przewiduje specjalny sąd akademicki, jednakże sąd ten nie ma według regulaminu kompetencji w podobnych sprawach, a jedynie w sporach pomiędzy akademikami. Będzie więc sądził p. Rzymowskiego sąd honorowy, powołany specjalnie w tym wypadku, a fakt, że ten sąd złożony będzie z samych akademików, świadczy o chęci p. Rzymowskiego załatwie-

nia wszystkiego niejako sposobem domowym. Istnieje jednak paragraf regulaminu P.A.L., przewidujący, że członek Akademii może być pozbawiony godności za czyn haniebny. Takim niewątpliwie czynem jest plagiat popełniony przez p. Rzymowskiego. Jeżeli więc na podstawie wyroku sądu honorowego członkowie Akademii dojdą do wniosku, że p. Rzymowski popełnił czyn haniebny, plagiat, zostanie wykluczony z Polskiej Akademii Literatury.

P. Rzymowski wówczas poświęci się niewątpliwie wyłącznie swej wypożyczalni książek, którą skompletował z recenzyjnych egzemplarzy, przesyłanych mu jako redaktorowi „Kurier Porannego” i członkowi P.A.L.

## Tragiczna śmierć polskiego lotnika

### Zgwałt w katastrofie pod Frankfurtem

BERLIN 23.11. (telefonem) Dziś w godzinach rannych w pobliżu Frankfurtu z wysokości około 1000 mtr. spadł i rozbił się doszczętnie samolot, w którym znajdowali się lotnicy: Jan Zawoja i Horst Schröder. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu. W chwili uderzenia o ziemię, nastąpiła eksplozja. Szczątki aparatu spłonęły. Na ratunek natychmiast podeszły okoliczni mieszkańcy, jednakże wszelka pomoc okazała się spóźniona. Po ugaszeniu pożaru wydobyto już tylko zwłoki nie i zmasakrowane do niepoznania szczątki obu lotników. — Na miejsce katastrofy przybyła specjalna komisja z mjr. Stieglitzem na czele, która zbada przyczynę wypadku. S. p. Jan Zawoja jest Polakiem. Pomiędzy młodego wieku posiadał wysokie odznaczenia polskie i zagraniczne.

Wyróżniał się wybitnymi zdolnościami lotnika długodystansowca, specjalnie zaś w t. zw. lotach ślepych. Do Niemiec wyjechał przed paroma dniami w sprawach handlowych, jako przedstawiciel jednej z hut śląskich, które po śmierci s. p. inż. Rzewnickiego, znowu poniosło wielką stratę.

## Zwycięstwo w Wilnie

### Dziękczynne modły młodzieży

Wilno — (Telefonem od własnego korespondenta)

Wileńska młodzież akademicka okupująca od 7 dni „Dom Akademicki”, postanowiła przerwać głodówkę. Decyzja ta zapadła na skutek zapewnienia metropolity wileńskiego ks. arcybiskupa Jambrykowskiego oraz b. b. rektorów Un. S. B. ks. prof. Falkow-

skiego, Dziwulskiego i Staniewicza, że wszystkie postulaty młodzieży a między in. żądanie osobnych miejsc dla żydów, zostaną przez władze uniwersyteckie uwzględnione.

W poniedziałek o g. 11-ej studenci wyruszyli pochodem z „Domu Akademickiego” na górze Boufałowej do kościoła św. Jana na uroczyste nabożeństwo. Pochód młodzieży na ulicach Wilna witany był owacyjnie przez tłumy zgromadzonej na chodnikach publiczności. W kościele św. Jana odbyła się dziękczynna msza św. po której ks. arcybiskup Jambrykowski udzielił młodzieży arcybiskupskiego błogosławieństwa.

## Cudy wyborcze przed sądem

Przed Sądem Okręgowym w Tarnowie rozegrał się epilog ostatnich wyborów do Sejmu. Przewodniczący komisji wyborczej, W. Król i jego pomocnik, Jędrzejczyk, oskarżeni zostali o dosypanie do urn wyborczych

260 głosów. W wyniku rozprawy Król i Jędrzejczyk skazani zostali na 8 miesięcy więzienia każdy. Jak widać ostatnie wybory nabierają właściwego charakteru dopiero w świetle wyroków sądowych.

## Dwie uroczystości

W Krakowie i Zakopanem odbyły się ostatnie dwie charakterystyczne uroczystości. Pierwsza, to szumnie reklamowane oficjalne otwarcie kolejki linowej na Kasprowy Wierch, a druga, to wręczenie dyplomu członka honorowego Polskiego Towarzystwa Leśnego, rektorowi U. J., prof. dr. Szaferowi. Jak wiadomo, prof. Szafer, jako przewodniczący Rady Ochrony Przyrody, przeciwstawiał się ostro projektom wybudowania tej kolejki. Zwyciężył jednak p. Dąbrowski i wybudował kolejkę. Koła naukowe jednak, jak widać, oceniły należycie stanowisko prof. Szafera w tej sprawie.

Wojna domowa w Hiszpanii, będąca wielką wojną ideową w której uczuciowo udział bierze cała Europa — wciąż grozi rozrośnięciem się w jakąś powszechną zawieruchę. Pomoc sowiecką ujawniono na nowo w komisji w Londynie, czerwona republika w Katalonii, a teraz zapowiedzi blokady to owe czarne chmury, które z nad Hiszpanii idą na nasz kontynent.

Rząd sowiecki zbyt dużo postawił na kartę, L. mógł się teraz lekko wycofać — nie żałowano bowiem bardzo wiążących obietnic i lojnie szafowano słowami. Z drugiej strony Niemcy i Włochy do czasu tylko patrzeć będą na tę moskiewską robotę — tak samo jak Kreml Madrytu, tak nie opuszczą gen. Franco, którego oficjalnie uznają. — Grozę położenia potęguje fakt

przewlekania się obrony Madrytu, gdzie powstańcy natrąfili na potężny opór. Gdyby Madryt już padł, to może Sowiety poszłyby na jakąś awanturę, ale nikt tego byłby raczej niekle ze względu na słabość floty sowieckiej i brak łąd wch granic z Niemcami. Była taka chwila, gdy rząd uciekł do Walencji. Ale teraz nadspodziewanie silny opór czerwonego Madrytu skłania

skolei inną stronę — gen. Franco do bardzo zdecydowanych posunięć, a więc blokady portów, etc., co grozi nowymi poważnymi komplikacjami. Radzą też nad tym na Downing Street — a P. z także jest w tym bardzo zainteresowany. Niezależnie od stanu blokady, to jak podłożona mina, lada incydent w jednym z licznych portów — a wybuch gotowy.

## Kaucja dyrektorów w zakładach Żyrardowskich upadła wskutek licytacji majątku

Niezwykle sensacyjny wypadek rzadko zdarzający się w praktyce sądowej, zaszedł w ostatnich dniach na tle głośnej sprawy b. dyrektora sp. akc. Zakładów Żyrardowskich z ramienia koncernu Boussaca, Jana Vermerscha i

Mojżesza Caena.

Jak wiadomo od blisko półtora roku obaj dyrektorzy przebywają za zezwoleniem władz sądowych śledczych we Francji. Po wszczęciu śledztwa karnego w sprawie nieporządków w Zakładach Żyrardowskich obaj dyrektorzy osadzeni byli w więzieniu Mokotowskim i dopiero po złożeniu kaucji w wysokości 750 tysięcy złotych, opuścili mury więzienia. Kaucja ta zagwarantowana została na wielkim majątku ziemskim w woj. łwowskim. Na podstawie tej kaucji władze sądowe śledcze nie stawiały w następstwie przeszkód wyjazdowi obu dyrektorów do Paryża, początkowo na okres 3-miesięczny, następnie zaś po wielokrotnych prolongatach do całkowitego zakończenia śledztwa.

W ostatnich dniach zaszedł jednakże niespodziewany wypadek. Wielki majątek, na którym zagwarantowano kaucję Vermerscha i Caena został sprzedany za długi wierzyteli prywatnych z licytacji i w ten sposób upadła i zabezpieczona na nim kaucja.

# Groźba wojny